

Mecze ZAKSA – Resovia to w ostatnich latach wielkie hity. Oba zespoły są zaliczane do wielkiej czwórki PlusLigi, stąd pomimo, że mecz odbywał się w środę, to pojechaliśmy zobaczyć pojedynek zespołów naszpikowanych reprezentantami wielu państw. Przed tym meczem ZAKSA była zaledwie na IX, a Resovia na III miejscu.



Kiedy przyjechaliśmy pod halę, to po braku miejsc na parkingu wiedzieliśmy, że ZAKSA gra ważny mecz.

Przez to, że nie byliśmy na meczu z Cuprum, to dopiero teraz odebraliśmy całosezonowe akredytacje.

Okazało się, że hala nie wypełniła się do ostatniego miejsca. Było na niej wielu kibiców, ale

jednak nie było kompletu.

W sektorze gości była spora grupa kibiców Sovii. Siedzieli wysoko, stąd nie byli zbyt mocno słyszalni.

Miejscowi kibice zamiast tradycyjnych trzech młynów wystawili dwa. Nadal oddzielnie siedzieli kibice Strefy 13. Natomiast oficjalny Klub Kibica przeniósł się do trzeciej grupy kibiców, jaka funkcjonuje na hali w Kędzierzynie. Doping tego dnia był głośny. Oceniam go lepiej niż te z ubiegłego sezonu.

Tradycyjnie fani Strefy 13 zaprezentowali kilka dużych flag. Połączone dwie inne grupy zaprezentowały dużą sektorówkę oraz flagę, której nigdy nie widziałem. Ma ona napis: „Czas na nowe rozdanie”, gdzie są karty do gry z podobiznami zawodników.

Dwa pierwsze sety były niezwykle zacięte. Oba na przewagi wygrała Resovia. Wydawało mi się, że będzie to pięciosetowy pojedynek. Tymczasem w trzeciej partii ZAKSA „pękła”. Dokładniej mówiąc, to pękła po drugiej przerwie technicznej, na której przegrywała 14:16, by ostatecznie przegrać 18:25.

W Zaksie słabo zegrali Lucas Loh i Dominik Witczak. Ten pierwszy grając na pozycji przyjmującego zdobył tylko 2 punkty. Do tego przyjęcie miał na poziomie 36%. Jeszcze gorzej przyjmował Dick Kooy, ale ten zdobył 16 punktów, co było najlepszym wynikiem wśród siatkarzy gospodarzy. Spośród nich najlepsze wrażenie zrobił na mnie Paweł Zatorski. Klasę potwierdził też Paweł Zagumny. Najskuteczniejszym zagrywającym tego meczu był rezerwowy rozgrywający z Holandii, Nimir Abdel-Aziz. Swoją bardzo mocną zagrywką popsuł statystyki meczowe zawodnikom Resovii odpowiedzialnym za przyjmowanie zagrywek.

W kwadracie dla rezerwowych stał Krzysztof Rejno, który przyszedł do Zaksy ze Stali Nysa. Po meczu przeprowadziłem z nim krótką rozmowę. Wierzy on, że będzie jeszcze w tym sezonie grał.

Siatkarze Resovii zegrali w Kędzierzynie jak profesorowie. Zachowali zimną krew w dwóch pierwszych setach. Sprawiali wrażenie niezwykle pewnych swoich umiejętności. Fajnie patrzyło się na grę polskich (Rafał Buszek, Piotr Nowakowski, Dawid Konarski, Fabian Drzyzga, Krzysztof Ignaczak, Łukasz Perłowski) i oraz zagranicznych gwiazd(Lukasz Tichacek, Nikolay Penchev, John Schops, Russel Holmes).

Po meczu znalazłem do kolekcji 2 bilety z tego spotkania. Oba bardzo się różnią. Jeden jest z sezonu ... 2013/2014, ale jest z datą tego meczu, a drugi jest na nowym wzorze z sezonu 2014/2015.

{morfeo 64}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}